VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 116)
z dnia 11 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 116)

11 września 2018 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Łukasza Schreibera (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat działalności Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej,

– informację prezesa Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej na temat działalności Polskiej Fundacji Narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „TEAM 100".

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Łukasz Strzelecki** prezes Fundacji Orły Sportu wraz ze współpracownikami, **Urszula Włodarczyk** dyrektor Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz**, **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam na posiedzeniu Komisji naszych gości. W pierwszej kolejności pragnę powitać pana ministra Jana Widerę – podsekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam pana Jerzego Bazylewicza – dyrektora Departamentu Kontroli w ministerstwie. Witam pana Marka Jędrzejewskiego dyrektora zarządzającego Fundacji Orły Sportu oraz pana prezesa fundacji Łukasza Strzeleckiego. Witam wiceprezesa – pana Mariusza Walczaka. Witam dyrektor Instytutu Sportu panią Urszulę Włodarczyk oraz pana Adama Krzesińskiego – sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a także pozostałych gości.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszych obrad obejmuje dwa punkty – rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat działalności Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej oraz rozpatrzenie informacji prezesa zarządu Polskiej Fundacji Narodowej na temat działalności Polskiej Fundacji Narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Team 100". Czy są jakieś uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego – do informacji ministra sportu i turystyki na temat działalności Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej. O zabranie głosu proszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie prezesi, panie sekretarzu, szanowni państwo, przedstawię na początku wstępne informacje dotyczące naszej Fundacji Orły Sportu, a następnie pan prezes to uzupełni. Jeśli będą pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji. Fundacja Rozwoju Kultury Fizycznej w roku 2017 zmieniła nazwę na Fundację Orły Sportu. Organem sprawującym nadzór nad fundacją pozostaje minister właściwy do spraw kultury fizycznej. Celem statutowym fundacji jest podejmowanie i popieranie inicjatyw oraz działań sprzyjających rozwojowi kultury fizycznej.

Fundacja realizuje swoje cele poprzez działalność nieodpłatną i odpłatną, obejmującą m. in. kształtowanie aktywnych postaw sportowych, propagowanie wiedzy na temat sportu i aktywności fizycznej, promowanie wiedzy zapewniającej bezpieczeństwo, dostępność i równouprawnienie w sporcie. Realizowane w ramach fundacji projekty w roku 2018 to: Lokalny animator sportu, Dzień z siatkówką, Kocham ręczną na orliku, Rugby na orlikach, Dzień sportu na orliku i PGE – Mini Mistrzostwa Europejskie Korab Cup 2018 – Siatkówka Wśród Gwiazd. Ponadto fundacja prowadzi dodatkową działalność gospodarczą w ramach której uzyskuje przychody z trzech źródeł – działalności hotelowej, gastronomicznej i wynajmu nieruchomości. To wszystko i teraz poproszę pana prezesa o uzupełnienie informacji.

Prezes Fundacji Orły Sportu Łukasz Strzelecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Fundacja Rozwoju Kultury Fizycznej funkcjonowała pod tą nazwą jeszcze w ubiegłym roku, ale od dnia 6 grudnia 2017 roku nosiła już nazwę Fundacja Orły Sportu. Ta nowa nazwa bardzo dobrze przyjęła się w środowisku. Realizujemy zadania związane z krzewieniem kultury fizycznej. Tak jak powiedział pan minister, nasza fundacja skupia się na dwóch rodzajach działalności – statutowej w ramach której prowadzimy projekty sportowe oraz gospodarczej, która ma za zadanie wspieranie naszej fundacji. W ramach działalności gospodarczej prowadzimy Sport Hotel Delfin w Pucku, w którym również posiadamy gastronomię przynoszącą fundacji dodatkowych korzyści.

W ramach działalności statutowej w 2018 roku realizujemy szereg projektów. Największym jest lokalny animator sportu. To projekt finansowany z funduszy Ministerstwa Sportu i Turystyki. PGE – Dzień sportu na orliku to jeden z największych projektu, obejmujący ponad 500 orlików. Kolejny jest PGNiG – Kocham ręczną na orliku, PGE – Mini Mistrzostwa Europejskie. Oprócz projektów sportowych nawiązujemy również współpracę z akademiami, uczelniami wyższymi. Przykładowo Akademia Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Prowadzimy również zajęcia z Generalną Dyrekcją Służby Więziennej i nawiązujemy porozumienia z klubami sportowymi. Przykładem ostatniego jest Legia Basket Kurs. Organizujemy też konferencje związane z finansowaniem sportu na poziomie gminnym, kształcąc gminy w ramach programu lokalny animator sportu.

Jeśli chodzi o projekt Lokalny Animator Sportu 2018, to możemy go porównać do zeszłorocznego i pokazać zwiększające się nakłady. W tym roku dofinansowanie z MSiT wyniosło 23 mln zł, a budżet całego projektu zamknął się kwotą 46 mln zł – 50% dofinansowania z MSiT, a druga połowa to wkład gmin i samorządów lokalnych. W 2018 roku wzrosła liczba orlików z 1685 do 1968, a także liczba animatorów, którzy pracują w projekcie – z 2573 do 2985. Pokazuje to pozytywną tendencję wzrostową i nasz potencjał w zarządzaniu tak dużym projektem. Jesteśmy po ewaluacji projektu Lokalny Animator Sportu 2018 i możemy powiedzieć, że najchętniej uprawianymi dyscyplinami sportu na orlikach jest piłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis, lekkoatletyka, piłka ręczna, która w tym roku zagościła na orlikach, a także po raz pierwszy wprowadzone w tym roku przez naszą fundację rugby – w formie tag, czyli zabawowej dla dzieci. Inne dyscypliny sportu to bardzo mały procent. Jeśli chodzi o rozłożenie obiektów, które posiadamy w całej Polsce, na mapce widać największe skupisko w województwie wielkopolskim i najmniejsze w województwie opolskim. W ramach projektu Lokalny Animator Sportu, oprócz tego, że zatrudniamy blisko 3 tys. animatorów, staramy się ich kształcić i dawać niezbędną wiedzę, aby prowadzili profesjonalne zajęcia na orlikach. W tym roku podzieliliśmy Polskę na 5 makroregionów i do przeszkolenia mamy 800 animatorów w ramach własnych szkoleń i kolejnych w ramach działań prowadzonych przez naszych koordynatorów regionalnych.

Największą imprezą realizowaną przez Fundację Orły Sportu jest PGE – Dzień sportu na orliku, który odbył się w minioną niedzielę. Udział wzięło w nim blisko 100 tys. osób, wykorzystano 500 obiektów. Przedsięwzięcie realizowało 600 animatorów i 16 ambasadorów sportu w każdym województwie. Wydarzenie centralne w Warszawie odbyło się na Agrykoli. Mieliśmy 2 godziny bezpośredniej relacji z tego wydarzenia na kanale TVP 3. To bardzo fajna akcja, która na początku roku szkolnego potrafi promować pro-

jekt lokalny animator sportu i dać możliwość lokalnym klubom sportowym do zaprezentowania swojej oferty i zachęcenia dzieci od nowego roku szkolnego do uczestnictwa w zajęciach.

Kolejny – drugi z największych projektów to PGNiG – Kocham ręczną na orliku. Objął on 160 obiektów w 16 województwach. Rozegranych zostało ponad 320 turniejów. Projekt skierowany był zarówno do dziewcząt, jak i chłopców. W tym projekcie – który zakończy się w dniu 21 września wielką lekcją WF w Warszawie na Arenie Ursynów – mamy nadzieję, że dojdziemy do liczby 15 tys. dzieci, które wezmą w nim udział i zapoznają się z piłką ręczną. Oprócz turniejów, które odbywały się na orlikach mieliśmy wielki finał w Kaliszu na Arenie Kalisz oraz dwa obozy sportowe – w Płocku i w Pucku – dla najlepszych czterech drużyn chłopców i dziewcząt. Partnerami, oprócz PGNiG jest PGNiG Superliga oraz Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

Kolejny projekt wspierany jest przez firmę PGE – Drugie Mini Mistrzostwa Europejskie Korab Cup. To impreza, którą kontynuujemy od ubiegłego roku. Bierze w niej udział 21 drużyn z Polski i 3 zagraniczne – z Rosji, Wielkiej Brytanii i Litwy. Impreza ta obędzie się w najbliższy weekend. Liczyć będzie trzystu uczestników, zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Wsparcie zapewnia profesjonalny klub Trefl Gdańsk – 4 dni rywalizacji. Całość rozpocznie się na orliku w Pucku.

Następny projekt, który realizowaliśmy na początku tego roku to PZU – Dzień z siatkówką. Wykorzystaliśmy 32 hale sportowe. Był to projekt realizowany jeszcze w lutym, więc nie weszliśmy na orliki. W 16 województwach 3200 dzieci wzięło w nim udział. W ramach tego projektu, oprócz działań sportowych, prowadziliśmy również szkolenie z ratownictwa medycznego.

Mniejsze projekty, ale też bardzo istotne, realizowane przez fundację w 2018 roku to: projekt rugby tag, który wprowadziliśmy i zrealizowaliśmy kilkanaście turniejów oraz obozów dla najlepszych dzieci, które w pierwszej części roku rywalizowały między sobą. Skupiamy się również na przedszkolakach. Pod koniec tego miesiąca na orlikach odbędą się projekty Mali Wspaniali Orlik Cup. To kierunek, który chcemy obrać na przyszłość, schodzić coraz niżej i pracować z najmłodszymi dziećmi, pokazywać im dobre wzorce od samego początku. Następny jest program Sport Bonus dla lokalnych animatorów sportu, którzy mogą zgłaszać swoje lokalne drużyny i wygrywać nagrody. Stworzyliśmy też aplikację, którą w najbliższych dniach przekażemy animatorom. Służyć będzie temu, aby mogli składać raporty, kontaktować się z rodzicami dzieci przychodzących na orliki, ale też pozwoli fundacji kontrolować pracę lokalnych animatorów sportu. W wielu przypadkach wykonują oni swoją pracę bardzo dobrze, ale zdarzają się takie sytuacje, że musimy interweniować. Ta aplikacja pozwoli nam na większą kontrolę.

Realizujemy również projekt, we współpracy z różnymi telewizjami. W tym roku projekt Psiaki Futbolaki ze stacją MiniMini+ zakończył się w minioną niedzielę, również na Agrykoli. Po raz pierwszy w tym roku zorganizowaliśmy konferencję marketingu sportowego dla gmin pod tytułem: „Sfinansujemy sport w twojej gminie”. Udział wzięło 200 przedstawicieli gmin z całej Polski. Projekt i konferencja realizowane były w centrum olimpijskim. Pojawiły się tam gwiazdy sportu, merytoryczna dyskusja. Promowaliśmy tam też Program lokalnego animatora sportu i odpowiadaliśmy na szereg pytań związanych z funkcjonowaniem tego projektu w skali całej Polski.

Jesteśmy w przededniu przygotowania ostatecznego dokumentu sektorowych ram kwalifikacji w sporcie do zawodu – animator sportu. Pracujemy nad tym od zeszłego roku i jesteśmy już praktycznie gotowi z finalnym dokumentem, który złożymy do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Szereg partnerów, którzy pracują z Fundacją Orły Sportu – ta lista cały czas się poszerza. Dzięki naszym partnerom jesteśmy w stanie realizować dodatkowe projekty sportowe.

Szanowni państwo, działalność gospodarcza to hotel w Pucku, zlokalizowany nad samą zatoką, który posiada 152 miejsca noclegowe. Na sezon letni tę liczbę zwiększamy, przygotowując również dostawki. Jeśli chodzi o dane dotyczące obłożenia hotelu, w stosunku do roku ubiegłego zwiększyliśmy je o blisko 10%.

Prowadzimy również działalność gospodarczą w zakresie gastronomii. Organizujemy różnego rodzaju imprezy i przygotowujemy catering, który sprzedawany jest na terenie

Pucka. Poproszę pana Marka Jędrzejewskiego – dyrektora zarządzającego, aby powiedział kilka słów dotyczących kontroli przeprowadzonych w fundacji oraz o badaniu biegłego rewidenta, którego wynik po raz pierwszy jest bardzo pozytywny. Dziękuję bardzo.

Dyrektor zarządzający Fundacji Orły Sportu Marek Jędrzejewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeśli chodzi o kwestie działalności gospodarczej, przez szereg lat poprzedzających rok 2017 była ona pewnego rodzaju bolączką fundacji, generując dość spore straty. W zeszłym roku, dzięki pracy zarządu i osób, które zarząd wspierały, udało się opanować m.in. kwestię kosztów. Koszty działalności gospodarczej, jeśli porównamy analogiczny okres od stycznia do końca lipca 2017 roku, do okresu styczeń–lipiec 2018 roku, zmniejszyliśmy o blisko 200 tys. zł. Co ważne, ujednoliciliśmy też klasyfikację tych kosztów. W poprzednich latach zdarzało się też, że koszty działalności gospodarczej były księgowane jako koszty działalności statutowej. Jako przykład mogę podać, że realne koszty zatrudnienia personelu hotelowego to 1065 tys. zł w skali roku, a w 2016 roku wykazano 189 tys. zł przy praktycznie niezmienionym zatrudnieniu. Te wszystkie prace pozwoliły nam opanować sytuację gospodarczą fundacji.

Jak wspomniał pan prezes, dzięki działaniom naprawczym zwiększył się poziom obłożenia. Może 45% to nie jest imponujący wynik, ale szacujemy, że około 53–55% dałoby fundacji w ramach działalności gospodarczej sporą rentowność. Startowaliśmy z poziomu poniżej 35%. Przyrost rok do roku warty jest więc podkreślenia.

Pan prezes wspomniał o pozytywnym wyniku sprawozdania finansowego wykonanego przez biegłego rewidenta księgowego. Rzeczywiście po raz pierwszy od bodajże 2014 roku sprawozdanie było pozytywne. W konsekwencji zarząd uzyskał absolutorium rady fundacji i sprawozdanie zostało zgłoszone do KRS. Myślę, że warto się tym pochwalić. W tym roku w okresie od stycznia do lipca udało się nam zwiększyć przychody o 36 tys. zł. Istotne dla wyniku jest, że o 200 tys. zł zmniejszyły się koszty. To wynik negocjacji z dostawcami. Staraliśmy się też zracjonalizować zatrudnienie. Nie tworzymy gigantomanii, jeśli chodzi o koszty, tylko ponosimy te, które są niezbędne do prowadzenia działalności gastronomicznej, hotelarskiej, w sposób taki, aby klient był zadowolony.

Jeśli chodzi o klientów, o których wspomniałem, głównie są to grupy sportowe. Staramy się wiązać cele działalności gospodarczej ze statutowymi. Być może dzieci nie są najlepszym klientem z punktu widzenia zyskowności. Miałem okazję w tym roku wspierać zespół sprzątający po grupach sportowych i można doszukać się w hotelu ciekawych znalezisk – jakichś kamieni i nie tylko. Mimo iż takie grupy generują nam spore koszty jesteśmy przekonani, iż mając na względzie cele, dla jakich działa fundacja, powinniśmy ten kierunek trzymać.

Jako pracownicy czy zarząd fundacji nie jesteśmy omnibusami i wspieramy się też radami fachowców, zarówno w zakresie finansów, jak i w zakresie hotelarstwa. Pozwoliliśmy sobie skorzystać z usług firmy doradczej, która wskazała nam potencjalne kierunki rozwoju naszej działalności. Bez dwóch zdań należy działalność hotelarską kontynuować i myślę, że w latach przyszłych będzie przynosiła jeszcze większe korzyści niż do tej pory.

Jeśli chodzi o plan finansowy na ten rok, przewidujemy dochód około 100 tys. zł. Z racji takiej, a nie innej konstrukcji prawnej naszej fundacji zostanie on przeznaczony na wspieranie działalności statutowej. Zwykle są to środki przeznaczone na wkład własny do różnego rodzaju projektów, które pozyskujemy.

Ostatnia kwestia, którą chciałem poruszyć, która wiąże się z tym, co zaprezentował pan prezes – nazwy dużych graczy na naszym rynku są nieprzypadkowe. Staramy się pozyskiwać ich jako partnerów do realizacji wspólnych projektów sportowych i przez to ich promować. W związku z tym jednym z ważniejszych źródeł naszych przychodów są usługi promocyjne. Oczywiście jest to działalność ściśle związana z realizacją projektów. Poprzez wydarzenia sportowe jesteśmy w stanie promować graczy na różnych rynkach. Dzięki temu uczestnicy projektów odnoszą określone korzyści. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękujemy. Posłowie oczywiście otrzymali odpowiednie materiały. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam pytanie do pana prezesa. Trochę w fundacji się dzieje, ale więcej dzieje się na orlikach. Apelowałbym do kolegów posłów z Prawa i Sprawiedliwości, do pana ministra, aby wsparli te orliki w zakresie remontów. W sporcie jesteśmy ponad podziałami i warto, aby w ministerstwie wygospodarować na to środki. Przedstawili państwo, że wiele imprez odbywa się na orlikach, a z raportu NIK wynika, że około 30% potrzebuje remontu. Funkcjonują już od 10 lat i co roku jest 15–20 milionów osobowejść. Mam jeszcze jedno pytanie. W zeszłym roku ministerstwo sportu przeprowadziło kontrolę – otrzymaliśmy taką informację – w Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej. Było tam 2300 tys. zł do zwrotu. Jak poradziliście sobie z tą spłatą? W wynikach pokontrolnych było napisane, że w ciągu iluś dni musicie zwrócić te pieniądze. Oczywiście można dogadać się, że będziecie to spłacać na raty czy inaczej. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak państwo sobie z tym poradzili.

Prezes Fundacji Orły Sportu Łukasz Strzelecki:

Odnosząc się do pierwszego pytania, jeśli chodzi o wsparcie remontowe, to myślę, że pan minister Widera powinien zabrać głos. Patrząc realnie, osobiście jeżdżę dużo po Polsce i odwiedzam te orliki. Orlików, które są zdewastowane jest stosunkowo mało. Coraz częściej spotykamy się z tym, że lokalni włodarze przeznaczają dodatkowe środki na ich naprawę. Bardzo zniszczonych orlików jest coraz mniej w Polsce. Oczywiście są takie, ale trzeba pamiętać, że zarządzaniem tymi obiektami zajmują się jednostki samorządu terytorialnego. W wielu przypadkach to one dopuszczają do tego, że ten obiekt niszczeje, nie jest właściwie zarządzany. W wielu przypadkach było tak, że patrząc na te obiekty, wykonawcy, którzy zajmowali się ich przygotowaniem, nie zawsze byli specjalistami w tym, co robili. Z powodu braku profesjonalnego przygotowania wiele obiektów dziś niszczeje. Tyle jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie.

Jeśli chodzi o zwrot do MSiT kwoty 2300 tys. zł, to w ubiegłym roku złożyliśmy dokumenty i okres spłaty został prolongowany do końca tego roku. Zamierzamy w tym roku spłacić część tego długu i przygotować wniosek do MSiT z prośbą o rozłożenie tej kwoty na raty. Mamy nadzieję, że pan minister rozpatrzy nasz wniosek pozytywnie. To wszystko.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chce zabrać głos? Nie. Jeszcze raz, pan poseł Adam Korol.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie prezesie, pierwsze pytanie nie kierowałem do pana, bo nie odpowiada pan za remont orlików. Puściłem takie hasło w eter, aby w ministerstwie przeznaczyć jakieś pieniądze na ten cel. Wiem, że nie wszystkie orliki wymagają naprawy, ale opieram się na informacjach NIK, które zbadało ileś tam i głównie nawierzchnia wymaga naprawy. Zgadzam się z tym, co pan powiedział. Nie wszystkie orliki były wykonane w sposób należyty, ale one się zużywają. Są takie, które są zapełnione od rana do wieczora. Są zajęcia szkolne, pozaszkolne, później grają jeszcze dorośli i one się zużyły. Tylko o to mi chodziło. Czy nie można byłoby ich wesprzeć? Myślę, że gminy byłyby chętne do tego, aby skorzystać z pieniędzy ministerstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pan minister pozwoli, w tym temacie głos zabierze jeszcze pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z wielką troską odnoszę się do wszystkich obiektów sportowych, szczególnie tam gdzie ćwiczą dzieci. Przykładowo poseł Moskal pamięta doskonale – kto tu jeszcze z nas, starszych posłów jest obecny – że zwracaliśmy uwagę, że materiały, jakie były użyte na orlikach nie gwarantowały

w wielu przypadkach długiej żywotności. Pamiętam, że pan poseł Jan Tomaszewski mówił o chińskiej trawie i problemach, które mogą nastąpić. Oczywiście, można mówić, że wtedy te głosy nie były brane pod uwagę. W sejmikach wojewódzkich, poza podkarpaciem, rządzi koalicja PO-PSL. Dziwię się temu, bo powinny tam być pieniądze. To był projekt, którym chwalił się poprzedni rząd, a te potrzeby nie były zauważone, aby w budżetach sejmikowych przygotować środki na remonty orlików. To duży problem, panie ministrze, ale tak jak powiedziałem, to konsekwencja tego, że w wielu przypadkach te materiały (wszelkie ekspertyzy na to wskazywały) były na pograniczu norm trwałości. Wiedzieliśmy, że konsekwencją będzie, że szybciej się zużyją, niż powinny. Nie mówię już o firmach, które wykonywały te orliki. Jedna firma potrafiła wykonać kilkanaście, kilkadziesiąt boisk, na co zwracano uwagę. Wiele firm, które wykonałyby te projekty właściwie, nie było dopuszczonych do przetargu przez odpowiednie regulacje. Na to trzeba zwracać uwagę. Zgadzam się, że wszystkie obiekty powinny mieć jak najlepszą jakość. Samorządy, które aplikowały o budowę orlików powinny też o nie dbać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze w tej sprawie pan poseł Ziółkowski.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam uwagę do pana przewodniczącego Matuszewskiego. Czy jak dobrze rozumiem, że w związku z tym, iż ze złych materiałów zostały 10 lat temu czy dawniej zostały wykonane orliki, należy w tym momencie ich nie remontować i odebrać dzieciakom możliwość korzystania z nich? Moim zdaniem tak być nie powinno. Co do funduszy, które były po stronie urzędów marszałkowskich, pragnę przypomnieć panu przewodniczącemu, że waszą decyzją te fundusze zostały przekazane centralnie i teraz urzędy marszałkowskie takimi funduszami już nie dysponują. Kiedyś taka możliwość była. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Powiem tylko kilka zdań. Pan poseł Ziółkowski to wybitny sportowiec i może nie usłyszał, ale jestem za tym, aby wszystkie obiekty były w należytym stanie, a szczególnie te, gdzie dzieci uprawiają sport. Trzeba też jednak czasem uderzyć się w piersi. Nikt nam nie powie, że orliki wykonano profesjonalnie. Przyszedł pan poseł Janik, który pamięta posiedzenia, gdy była wrzawa, że orliki nie spełniają atestów, gdy wyglądało na to, że nie jest to robione profesjonalnie. Nie mówię o wszystkich orlikach, ale o wielu. Nikt tego nie sprawdził i nie zbadał, ale nie wyglądało to profesjonalnie, jak pamiętamy z tych posiedzeń Komisji, gdy wypowiadali się ludzie znający się w temacie. Trudno. Teraz minister musi coś z tym zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Tak robimy, szanowni państwo. Wedle aktualnie istniejących programów inwestycyjnych MSiT nic nie stoi na przeszkodzie, aby gminy składały wnioski o remonty orlików. Szanowni państwo, jaki jest dokładny stan dowiemy się za dwa dni, bo będzie posiedzenie Komisji rozpatrujące informację NIK o orlikach. Na tamtym posiedzeniu przekażemy dokładne informacje dotyczące dostępnych środków, o jakie mogą ubiegać się gminy.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękujemy, panie ministrze. To Departament Infrastruktury Sportowej, którego przedstawiciele będą wówczas na posiedzeniu Komisji, jest w stanie przedstawić dokładne informacje. Problemów jest kilka. Część z samorządów postawiła na wysoką jakość, a część postanowiła budować to bardzo tanio. Te samorządy zdają sobie z tego sprawę i samorządowcy wiedzą, że muszą podejmować działania. Jest zasadnicze pytanie: Czy przeznaczyć ogromne środki na modernizację? Rozumiem głos pana posła Korola, aby był specjalnie dedykowany fundusz na orliki. Jak powiedział pan minister, wedle obowiązujących reguł to jest możliwe. Problemem jest odpowiednio wysoki wkład, co trzeba

więc połączyć z innymi zadaniami infrastrukturalnymi czy modernizacyjnymi obiektów w gminie. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy te środki trzeba dedykować jeszcze raz na te obiekty z tak dużym funduszem, czy też proponować inne rozwiązania, zwłaszcza że część gmin na program załapała się w mniejszym stopniu. Myślę, że ta debata za dwa dni będzie interesująca, ale dziś mówimy przede wszystkim o działalności Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Czy ktoś z państwa posłów lub zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie? Nie słyszę.

Przechodzimy w takim razie do rozpatrzenia informacji prezesa Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej na temat działalności Polskiej Fundacji Narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Team 100". Nie ma pana prezesa. Czy pan minister przedstawi temat? Bardzo prosimy.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, „Team 100" to innowacyjny program Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiej Fundacji Narodowej, który powstał z inicjatywy ministra Witolda Bańki w czerwcu ubiegłego roku. To model bezpośredniego, dodatkowego wsparcia pozazwiązkowego dla młodych, utalentowanych zawodników, członków kadr narodowych, uprawiających sporty olimpijskie, w wieku 18–23 lat. Program jest przeznaczony dla utalentowanych zawodników, którzy w przyszłości staną się elitą polskiego sportu. Skonstruowany jest tak, aby wspierać sportowca w okresie szkolenia oraz współzawodnictwa, ale również uczył odpowiedzialności i radzenia sobie w sytuacjach pozasportowych. Chcemy sprawdzić skuteczność modelu, który eliminuje zbędnych pośredników w dystrybucji środków sponsorskich. Pragniemy nauczyć młodych zawodników efektywnego inwestowania we własną karierę. Pieniądze trafią do nich bez pośrednictwa związków, dzięki Polskiej Fundacji Narodowej i spółkom Skarbu Państwa, które pomogą zdolnej młodzieży w ramach Kodeksu Dobrych Praktyk. Operatorem programu „Team 100" jest Instytut Sportu, którego przedstawicielem jest obecna tu pani Urszula Włodarczyk – w randze dyrektora.

Szanowni państwo, jak wcześniej powiedziałem, ten program łączy w sobie wiele elementów związanych ze sportem i życiem pozasportowym. Doskonale dziś wiemy, że nie do końca to, co zawodnik robi na treningu wpływa na jego rozwój kariery i zdobywane później medale mistrzostw świata, igrzysk olimpijskich i mistrzostw Europy. Warstwa jego życia poza treningiem, warunki socjalno-bytowe i rozwój intelektualny i kariera dwutorowa umożliwiają poprzez ten program kontynuowanie kariery sportowej i osobistej, wysokiej rangi studiów czy innych działań, które młody człowiek musi podjąć. Musi zdecydować, czy idzie w kierunku studiów, spełniać życiowe ambicje, realizować karierę sportową. My mówimy – możesz robić jedno i drugie. Poprzez ten program stwarzamy do tego warunki. Na dzień dzisiejszy programem objętych jest 202 uczestników, w tym 20 osób niepełnosprawnych. Jeśli pani dyrektor chciałaby uzupełnić moją wypowiedź o to, w jaki sposób następuje rekrutacja zawodników do „Team 100", to bardzo proszę by zabrała głos.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani dyrektor Instytutu Sportu Urszula Włodarczyk – bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Sportu – Państwowego Instytut Badawczego Urszula Włodarczyk:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy jest operatorem krajowym tego programu i realizujemy go na podstawie powiernictwa. Środki z fundacji są przekazywane na konto powiernicze. Zobowiązaliśmy się w umowie do rzetelnego i sumiennego jej realizowania. Jeśli chodzi o przekazywanie tych środków, beneficjent na wstępie musi spełniać dwa warunki. Przede wszystkim musi być członkiem kadry narodowej i musi mieć orzeczenie o zdolności do uprawiania sportu. Transze są wypłacane na podstawie regulaminu wypłacania środków na konto beneficjenta. Przekazywane są 4 transze – po 10 tys. zł w każdym kwartale. Jeśli osoba jest członkiem kadry narodowej i ma orzeczenie o sprawności do uprawiania sportu, pierwsza transza zostaje wypłacona. Druga, trzecia i czwarta wypłacane są po przesłaniu do nas sprawozdania. Sprawozdanie musi być realizowane na podstawie katalogu kosztów – mogą być tam tylko odpowiednie dyspozycje. Benefi-

cjent nie musi wydawać środków tylko na przygotowania do najlepszych imprez sportowych. Katalog jest bardzo szeroki. Są w nim usługi lekarskie, ubezpieczenie, czesne, można też odprowadzić od tego podatek. To dość duże środki – 40 tys. zł – i zdajemy sobie sprawę, że beneficjent nie zawsze byłby w stanie podjąć te środki, ze względu na opłacanie podatku. Kwota podatku uzależniona jest od urzędu skarbowego i tego, czym zajmuje się w danym momencie beneficjent. Myślę, że przekazałam najważniejsze informacje. Jeśli są pytania, oczywiście odpowiem.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękujemy pani dyrektor. Uzupełnimy informację w toku dyskusji. Głos ma pan minister Korol.

Poseł Adam Korol (PO):

Pani dyrektor, czy wielu nowych zawodników w tym roku weszło do „Team 100”? Ilu zawodników wypadło, gdyż nie spełniają wymogów? Czy można gdzieś zobaczyć ten katalog kosztów? Czy rozliczanie odbywa się na podstawie oświadczenia zawodników, czy muszą przesłać wam rachunki? Rozmawiając między posłami – nie kieruję tego do pani dyrektor ani do pana ministra – trochę żałujemy, że nie ma nikogo z Polskiej Fundacji Narodowej, bo chyba powinien być tu jakiś przedstawiciel, abyśmy mogli z nim porozmawiać. Niestety nie ma, co jest trochę dziwne.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadza się. Myślę, że w imieniu całej Komisji mogę wyrazić ubolewanie. Zaproszenie naturalnie było wysłane, po prostu nikt się nie zjawił. Czy pani dyrektor byłaby tak dobra udzielić odpowiedzi?

Dyrektor IS – PIB Urszula Włodarczyk:

Oczywiście. Pierwsza umowa została podpisana w dniu 26 czerwca ubiegłego roku na 102 beneficjentów. Automatycznie skończyła się 1 lipca. Zawiązaliśmy nową umowę, biorąc pod uwagę kolejnych beneficjentów, na trzy edycje. Pierwsza edycja była w czerwcu, kolejna jest od października, a następna od stycznia. Odpowiednio mieliśmy 102 beneficjentów, później 25 i 75. Aktualnie mamy 202 w programie „Team 100”. W dniu 8 sierpnia podpisaliśmy nową umowę powiernictwa, zawierając kolejne trzy edycje. Pierwszych stu beneficjentów dostało już informację, że powinni składać wnioski. Wypadli zawodnicy, którzy teraz otrzymali dofinansowanie ze spółek Skarbu Państwa. Nasza rola jest taka, aby nie było podwójnego finansowania. Jeśli otrzymują środki z Orlenu czy innych spółek Skarbu Państwa, nie będą uczestniczyli w programie „Team 100”. Osoby mające sponsorów nie zostały uwzględnione w tym programie. Teraz dziewięć nowych osób zostało do niego włączonych.

Kolejna edycja rozpoczyna się od października. Wiemy, że są też kolejne osoby włączone do programu Orlen. Zarządzeniem dyrektora została powołana komisja, która jest zatrudniona przy Instytucie Sportu – Państwowym Instytucie Badawczym. To na pewno dobrze wszystkim znany zespół metodyczny. To osoby, które kiedyś uprawiały sport i zdobywały medale na igrzyskach olimpijskich. To nasz zespół wsparcia, który realizuje zadania z MSiT, monitorując przygotowania do najważniejszych imprez sportowych – mistrzostw świata, Europy i igrzysk olimpijskich. Komisja składa się z tych osób, ale mogą zasiadać w niej też osoby z MSiT i Polskiej Fundacji Narodowej. Mogą, ale nie muszą – tak stwierdza nasza umowa.

Odpowiadając na pytanie – są nowe osoby. Teraz było 9 nowych, a w kolejnej edycji od października cztery osoby przejdą do spółek Skarbu Państwa. Jeśli osoby nie rokują nadziei na dobre wyniki, zespół ewentualnie może nie rekomendować przedłużenia umowy.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli mogę uzupełnić, jest lista rezerwowych zawodników, która czeka na swoją kolej wejścia do „Team 100”.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. Proszę dokończyć zadawanie pytań. Jeszcze zgłaszają się pan poseł Janik, pani poseł Niemczyk i pan poseł Ziółkowski. Proszę bardzo.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie ministrze, interesuje mnie, czy wiele osób wypada, gdyż nie spełniają kryteriów wynikowych, czy skończyli trenować. Ilu z tych 200? Na razie wiecie o pierwszych 100, z którymi podpisaliście umowę. Ile osób wypada z programu, gdyż nie spełniają założeń wynikowych, nie rozwijają się tak jak powinni?

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Posiłkujemy się w tym temacie polskimi związkami sportowymi. Dział szkolenia informuje nas, gdy ktoś zrezygnował z uprawiania sportu czy ma kontuzję, która nie rokuje powrotu do dalszej kariery sportowej. Tego typu sytuacje są sporadyczne. O ile dobrze wiem 1–2 osoby zostały wycofane z „Team 100", gdyż nie rokują. Pozostałe osoby kontynuują udział w programie lub przechodzą na wyższy poziom sponsorowania – do spółek Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Wedle kolejności zgłoszeń, wypowie się pan przewodniczący Janik.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem zadać pytanie w tym samym tonie. Mówił pan, że jedna osoba wypadła z powodu kontuzji. Jeśli jest kontuzja, to ona jest jakoś oceniana. Jeśli jest krótkotrwała, wraca do treningu, jeśli jest to kontuzja eliminująca ze sportu, to naturalne, że nie może go uprawiać. Czy tak to jest w przypadku kontuzji?

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Podobnie. Jeśli ktoś jest kontuzjowany w trakcie treningu, ma środki na to, aby się leczyć. Ze środków, które otrzymuje, może leczyć się w najlepszych klinikach w Polsce i wrócić do sportu. Nie jest tak, że zamykamy tę drogę, bo zawodnik ma kontuzję. Decyzje nie są podejmowane pochopnie i jednoosobowo. Wiele różnych podmiotów wypowiada swoje zdanie, zanim podejmiemy decyzję, aby komuś podziękować za udział w programie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam dowiedzieć się, ile wpłynęło wniosków ramach każdej z ogłaszanych edycji? Czy te edycje będą ogłaszane co kwartał, czy zgodnie z wyczerpywaniem się środków? W jakim okresie środki przyznawane zawodnikom podlegają weryfikacji? Jeśli ten zawodnik jest w dalszym ciągu w reprezentacji i się rozwija, osiąga jakieś wyniki, na jakim etapie będzie mógł z tych środków korzystać i jak długo? W jakim wieku są zawodnicy, którzy otrzymują te środki? Chciałabym też dowiedzieć się jak wygląda podział procentowy, jeśli chodzi o dyscypliny sportu. Jeśli mamy 200 zawodników, jak to się kształtuje? Pan minister wspominał, że polskie związki was informują? Czy mają taki obowiązek, czy to jest ich dobra wola, że taką informację do was przekazują? Jak wygląda sytuacja, gdy zawodnik pozyskuje inne dodatkowe środki od sponsorów, czy w ramach sprzedaży własnego wizerunku? Do jakiej kwoty może on pozyskiwać środki zewnętrzne, aby nie utracić finansowania? Czy jeśli dostanie jakąś nagrodę od prezydenta, marszałka, czy te środki są w jakiś sposób zagrożone?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szymon Ziółkowski.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Mam krótkie pytanie. Czy nie rozważają państwo rozszerzenia katalogu osób, które są objęte „Team 100" o choćby trenerów? Cały czas mówimy o zawodnikach, a wynik

sportowy nie opiera się wyłącznie na nich, ale również na trenerach. Dzięki środkom, które mogliby otrzymać od fundacji, mogliby przeznaczyć je na pomoce naukowe w treningu i szkolenia, które przydałyby się wielu naszym trenerom. Nie mówimy o najlepszych, bo oni mają wszystko zapewnione jeśli chodzi o przygotowania zawodników. Mówimy o dobrych trenerach, ale jeszcze na dorobku. Kwalifikowaliby się do tego i jeśli chodzi o dobro polskiego sportu i rozwój wyników, byłoby to tylko i wyłącznie in plus, jeśli chodzi o „Team 100".

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Rzeczywiście mamy takie sytuacje. W katalogu kosztów pomyśleliśmy o tym, aby mogło być uwzględnione wynagrodzenie dla trenera. Jeśli zawodnik i trener ustalą, że z tej kwoty 1 tys. zł miesięcznie będzie otrzymywał trener, taka możliwość jest.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Wiem o tym, panie ministrze, ale to musi dogadać się trener z zawodnikiem, co nie zawsze się udaje. Druga kwestia – wynagrodzenie, wynagrodzeniem, ale mówię o sprawach związanych z doszkalaniem trenerów. Podejmują oni niejednokrotnie studia podyplomowe, aby doszkolić się w tym, co robią i kochają. Dlatego pytam: Czy nie można byłoby rozszerzyć tego team o trenerów dedykowanych, nie polegając wyłącznie na uznaniowości zawodników.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Doszkalanie trenerów nie jest ujęte w katalogu kosztów, ale można się nad tym zastanowić i przeanalizować, jaki procent byłby przekazywany i wykorzystywany na ten cel.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli chodzi o wnioski, to zawodnicy i związki sportowe nie muszą ich składać. Od tego jest zespół metodyczno-szkoleniowy, który bardzo wnikliwie i dokładnie obserwuje, co dzieje się w poszczególnych dyscyplinach sportowych i jakie mamy talenty. On rekomenduje. Nie ma procedury składania wniosku. Oczywiście możemy zapytać związki sportowe czy działy szkolenia, jako organy opiniotwórcze, odnośnie do dyspozycji danych zawodników. Nie ma obowiązku składania wniosków, nie tak wygląda procedura. Dyscypliny sportu – olimpijskie i tylko indywidualne. Przygotujemy pani poseł resztę odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Czy to wszystko, czy będzie jeszcze uzupełnienie? Jeśli ktoś chce zabrać głos, proszę mówić do mikrofonu, pani poseł. Jeszcze pan minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Oczywiście związki sportowe interesują się tym, jakich zawodników mają w „Team 100". Informują nas o tym na bieżąco. Czasem próbują składać wnioski w imieniu zawodników. Tak jak powiedziałem, zajmuje się tym zespół metodyczno-szkoleniowy, który doskonale zna sytuację w swoich dyscyplinach sportowych. Pytała pani jeszcze o sprawy dyscyplinarne. Są takie sytuacje. Mieliśmy jeden przypadek niesportowego zachowania. Na kwartał zawodnik został wycofany z „Team 100". Po rekomendacji związku i pozytywnej opinii wrócił do finansowania.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. Ze swojej strony pozwolę sobie na jedno pytanie. Rozumiem, że nie ma planów i pomysłów, aby rozszerzyć katalog osób objętych wsparciem w ramach „Team 100" o osoby z dyscyplin pozaolimpijskich?

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Na dzień dzisiejszy nie ma takiej możliwości. Mogę jedynie powiedzieć, że idziemy w kierunku poszerzania tego programu i wkrótce będzie on miał blisko 250 beneficjentów. To duża liczba zawodników z czołówki sportowej. To ci, którzy mają zdobywać medale w Tokio i w Paryżu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

A wiek tych zawodników?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani poseł, do mikrofonu…

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Tak jak mówiłem na początku, to 18–23 lata. Powyżej 23 lat jest kolejny program, związany ze spółkami Skarbu Państwa, które przejmują czołowych zawodników i podpisują z nimi indywidualne umowy. Nie ingerujemy tu głęboko, jeśli chodzi o katalog kosztów czy kwoty. Zapytała pani też, czy zawodnicy mogą podpisywać inne umowy sponsorskie. Mogą i nie przeszkadza to w niczym, jeśli znajdą sobie innego sponsora. Kwota nas nie interesuje. Jeśli ktoś jest finansowany przez spółkę Skarbu Państwa, nie może być w programie „Team 100”. Może wybrać – jeśli jest medalistą olimpijskim i ma 20 lat, aby być w Orlenie, Lotosie czy innej firmie, ale wtedy nie będzie w „Team 100”.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Jeszcze pani poseł?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Kariera czasem kończy się w wieku 18 lat, a nie zaczyna. Czy tacy zawodnicy też mogą otrzymywać dofinansowanie i być w tej drużynie?

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Tak. Ten program jest po to stworzony, aby tak sterować karierą sportową, aby wyniki zaczynały się na poziomie 18–19 lat, a nie 15–16. Jeśli ktoś jest wicemistrzem świata nastolatków, jednym z warunków jest etap juniora – czyli 18 lat. Wyjątkowa była sytuacja w łyżwiarstwie szybkim, gdzie siedemnastoletnia dziewczyna zdobyła kwalifikację olimpijską. Za pół roku kończy 18 lat. Została zakwalifikowana do „Team 100”. To jest osiągnięcie, bo tak młoda dziewczyna zdobywa kwalifikację olimpijską.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów lub gości chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję. Przypominam państwu, że widzimy się jutro na posiedzeniu Komisji, gdzie o 10.30 porozmawiamy o informacji ministra zdrowia. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.